

Jacek Kaczmarski

"Krzyk"

Visit "[Krzyk](#)" on MotoLyrics.com

Dlaczego draza w swietle ciemne korytarze?
Dlaczego ciagle musze biec nad samym skrajem?
Dlaczego z mego glosu malo tak zostaje?
Krzycze, krzycze, krzycze, krzycze wnieboglosy!
A! Zatykam uszy swe!
Smugi w powietrzu i moj biegJak prady niewidzialnych
rzek
Moj wlasny krzyk, moj wlasny krzyk oglusza mnie!
A! Zatykam uszy swe!
Moj wlasny krzyk, moj wlasny krzyk oglusza mnie!

Kim jest ten czlowiek, ktory ciagle za mna idzie?
Zamkniete oczy ma i wszystko nimi widzi!
Wiem, ze on wie, ze ja sie strasznie jego boje,
Wiem, ze cos mowi, lecz zatkalam uszy swoje!
Krzycze, krzycze, krzycze, krzycze wnieboglosy!
A! czy ktos zrozumie to?
Nie konczy sie ten straszny most
I nic sie nie tłumaczy wprost
Wszystko ma drugie, trzecie, czwarte, piate dno!
A! czy ktos zrozumie to?
Wszystko ma drugie, trzecie, czwarte, piate dno!

Mowicie o mnie, ze szalona, ze szalona!
Mowicie o mnie, ja to samo krzycze o nas!
I swoim krzykiem przez powietrze draze droge,
Po ktorej wszyscy inni isc w milczeniu moga...
Krzycze, krzycze, krzycze, krzycze wnieboglosy!
A! Ktos chwyta, wola - stoj!
Lecz wiem, ze juz nadchodzi czas
Gdy bedzie musial kazdy z nas
Uznac ten krzyk, ten krzyk, ten krzyk z mych niemych
ust
Za swoj!!!

Visit [Jacek Kaczmarski](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.